

Rafał Rutkowski

Piktowie i Papowie – pierwotni mieszkańcy Orkadów w IX wieku : Przyczynek do badań nad najdawniejszym dziejopisarstwem islandzko-norweskim

Roczniki Historyczne 80, 7-29

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

RAFAŁ RUTKOWSKI (Warszawa)

Piktowie i Papowie – pierwotni mieszkańcy Orkadów w IX wieku

Przyczynek do badań nad najdawniejszym dziejopisarstwem islandzko-norweskim

I. WSTĘP

Badacze zainteresowani wczesnośredniowiecznym osadnictwem na wyspach Północnego Atlantyku mają do dyspozycji źródła różnego rodzaju. Obok znalezisk archeologicznych i nazw miejscowych są to również teksty pisane. Powstaje wobec tego pytanie, czy analiza toponomastyczna i archeologiczna nie powinny należeć do odmiennego dyskursu aniżeli interpretacja źródeł narracyjnych¹. Czy podejmując próbę rekonstrukcji zdarzeń minionych, można przechodzić do porządku dziennego nad tym, że nie są w pełni znane okoliczności spisania danej kroniki? W niniejszym artykule chciałbym przyjrzeć się przypadkowi, kiedy historycy skandynawiści dość bezceremonialnie, jak się wydaje, podchodzili do genezy i natury wykorzystywanego przez siebie przekazu. Chodzi mi tu o pochodzący z *Historia Norwegie*² ustęp poświęcony pierwotnym mieszkańcom Orkadów – Piktom i Papom. Piszący zapewne w XII w. anonimowy kronikarz przypisał obydwu tym ludom zdumiewające pochodzenie, cechy i zachowania, które niektórym historykom wydały się niewarte głębszej analizy. Spróbuję wskazać na odmienne od dotychczasowych możliwości

¹ Por. P. Ż m u d z k i, Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszych historiografiach Polski i Rusi, Wrocław 2009, s. 9-10.

² Korzystam z bilingwicznej edycji: *Historia Norwegie*, wyd. I. Ekrem, L. B. Mortensen, tłum. P. Fisher, Copenhagen 2003. Wcześniejsze wydania: *Breve Chronicon Norvegiae*, wyd. P. A. Munch, *Symbolae ad historiam antiquiorem rerum Norvegicarum*, Christianiae 1850, s. 1-18; *Historia Norvegiae*, wyd. G. Storm, *Monumenta Historica Norvegiae. Latinske kil-deskrifter til Norges historie i middelalderen udgivne efter offentlig foranstaltning*, Kristiania 1880, s. 69-124, 203-224. O kronice tej zob. E. S k a r d, *Målet i Historia Norvegiae*, Oslo 1930; J. S. Th. H a n s s e n, *Omkring Historia Norvegiae*, Oslo 1949; L. B. M o r t e n s e n, Introduction, w: *Historia Norwegie*, Copenhagen 2003, s. 8-48; I. E k r e m, *Essay on date and purpose*, w: tamże, s. 157-225.

interpretacji owego passusu, uwzględniające specyfikę średniowiecznej etnografii. Konieczne będzie w tym celu przeprowadzenie rozbudowanej analizy źródłoznawczej.

Przyjrzyjmy się zatem naszej kronice. *Historia Norwegie* dość powszechnie uchodzi za jeden z trzech najstarszych (a być może i najstarszy spośród nich), spisanych w drugiej połowie XII w. norweskich „synoptyków” – obok *Historia de antiquitate regum Norwagiensium* Mnicha Teodoryka (ok. 1177-1188) i *Ágrip af Nóregs konunga sögum* (lata dziewięćdziesiąte XII w.)³. Ta krótka kronika składa się zasadniczo z dwóch części – pierwszą stanowi chorografia Norwegii, Laponii i wysp Północnego Atlantyku, drugą natomiast wykład dziejów władców norweskich z dynastii Ynglingów, począwszy od Yngwiego, a na objęciu tronu przez Olafa Świętego skończywszy. Pod względem problematyki źródłoznawczej *Historia Norwegie* pozostaje jedną wielką zagadką – pomimo, a może właśnie za sprawą trwającej od ponad półtora wieku dyskusji. Nie wiemy zatem nic pewnego o tożsamości ani pochodzeniu autora, niewiele też możemy powiedzieć na temat jego erudycji. Nie potrafimy również zidentyfikować *āgnelle/āguelle*, do którego dzieło zostało skierowane⁴. Dysponujemy jedynie rękopisem pierwszej księgi kroniki, znajdującym się w szesnastowiecznym kodeksie szkockim; nie wiemy, w jaki sposób tekst dostał się do Szkocji, ani co mogło stać się z jego dalszym ciągiem, o ile taki kiedykolwiek istniał. Trudno jednoznacznie określić, gdzie i kiedy *Historia Norwegie* została spisana; dotychczasowe propozycje datacji wahały się między połową XII w. a 1266 r., a nawet XV w. Kwestią niezwykle skomplikowaną są wreszcie relacje łączące kronikę z innymi źródłami.

Papierowy kodeks Dalhousie (zwany również kodeksem Panmure) został zdaniem Petera A. Muncha spisany w połowie XV w. na Orkadach⁵. Jak jednak wykazał

³ O najstarszym dziejopisarstwie islandzko-norweskim zob. B. Aðalbjarnarson, *Om de norske kongers sagaer*, Oslo 1937; S. Beyschlag, *Konungasögur. Untersuchungen zur Königssaga bis Snorri. Die älteren Übersichtswerke samt „Ynglingasaga”*, Kopenhagen 1950; G. Turville-Petre, *Origins of Icelandic Literature*, Oxford 1953, s. 169-175; S. Ellehøj, *Studier over den ældste norrøne historieskrivning*, København 1965; Th. M. Andersson, *Ari's „konunga aevi” and the Earliest Accounts of Hákon Jarl's Death*, w: *Opuscula*, t. VI, København 1979 (*Bibliotheca Arnemagnæana* 33), s. 1-17; tenże, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, w: *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, New York 1985, s. 197-238; T. Uiset, *Det genetiske forholdet mellom „Ágrip”, „Historia Norwegiæ” og „Historia de antiquitate regum Norwagiensium”*. En analyse med utgangpunkt i oversettelsesteknikk samt en diskusjon omkring begrepet „latinisme” i samband med norrøne tekster, Oslo 1983; G. Lange, *Die Anfänge der isländisch-norwegischen Geschichtsschreibung*, Reykjavík 1989; N. Kersen, *Geschichtsschreibung im Europa der „nationes”*. Nationalgeschichte Gesamtdarstellungen im Mittelalter, Köln-Weimar-Wien 1995, s. 399-434; Sh. Ghosh, *Kings' Sagas and Norwegian History. Problems and Perspectives*, Leiden-Boston 2011.

⁴ *Historia Norwegie*, prolog, s. 50: *Tu igitur, o āgnelle [āguelle?] iure didascalico mi prelate*. Zwrot ten sprawia trudności już na poziomie paleograficznym, nie mówiąc o identyfikacji występującej w nim osoby – zob. C. Phelpstead, w: *A History of Norway and The Passion and Miracles of the Blessed Óláfr*, wyd. C. Phelpstead, tłum. D. Kunin, London 2001, s. 76, przyp. 1/27; I. Ekrem, *Essay*, s. 218-220. Próby identyfikacji *āgnelle/āguelle* i datacji w oparciu o nią kroniki słusznie ocenił jako drogę wiodącą donikąd L. B. Mortensen, *Introduction*, s. 16.

⁵ P. A. Munch, *Praefatio*, w: *Symbolæ ad historiam antiquiorem rerum Norvegicarum*, s. II n. Opinię tę przyjął bez zastrzeżeń G. Storm, *Indledning*, w: *Monumenta Historica Norvegiæ*, s. XIV-XVI.

Michael Chesnutt, w rzeczywistości kodeks pochodzi z pierwszej dekady XVI w. i jest proveniencji szkockiej⁶. Obok pierwszej księgi interesującej nas kroniki zawiera siedem tekstów dotyczących dziejów Norwegii, Szkocji i Orkadów, spisanych częściowo po łacinie, częściowo po szkocku. Rękopisy zostały ponadto zszyte z drukowaną piętnastowieczną książką *Fasciculus temporum* Wenera Rolenwincka. Odkrycie kodeksu przypisywano do niedawna P. A. Munchowi, który w 1850 r. przygotował *editio princeps* kroniki⁷, w rzeczywistości jednak kodeks był znany już dużo wcześniej, co świadczy chyba tylko o niekompetencji niektórych historyków skandynawistów w kwestiach wykraczających poza interesujący ich horyzont geograficzny. Kodeks przechowywany jest obecnie w Edynburgu⁸.

Właściwy tekst kroniki w kodeksie Dalhousie rozpoczyna się od słów *Incipit liber primus in ystoria N*⁹, narracja urywa się zaś nieco sztucznie na objęciu tronu przez Olafa Świętego w 1015 r. Jeśli wziąć pod uwagę poczynioną przez autora obietnicę, że doprowadzi swoją opowieść do „naszych czasów” (*nostris temporibus*)¹⁰, jasne wydaje się wówczas, że mamy do czynienia z dziełem zakrojonym na szerszą skalę. Do podobnych wniosków prowadzą wzmianki o trzęsieniu ziemi na Islandii mającym miejsce *nostra etate*¹¹ i o panujących *hucusque* potomkach króla Haralda Hardråde¹². Pytanie zatem, czy *Historia Norwegie* nie została w zamierzonym kształcie ukończona, czy może raczej jej dalszy ciąg z jakiegoś względu nie zachował się do naszych czasów? Historycy skłaniają się raczej ku drugiej odpowiedzi, choć ośobiście nie czuję się w pełni przekonany do takiego stanowiska. Zamykające kronikę słowo *explicit* (bez podania numeru księgi) skłania w każdym razie do wniosku, że już autor kodeksu dysponował rękopisem pozbawionym kolejnych ksiąg¹³.

Urwanie narracji na objęciu władzy przez Olafa Świętego oraz to, że dzieło zachowało się w późnym rękopisie¹⁴, sprawiają, że ustalenie, kiedy zostało ono

⁶ M. Chesnutt, *The Dalhousie Manuscript of „Historia Norwegiae”*, w: *Opuscula*, t. VIII, København 1985 (*Bibliotheca Arnemagnæana* 38), s. 55-95; M. Chesnutt, L. B. Mortensen, *Manuscripts*, w: *Historia Norwegie*, s. 28-32; L. B. Mortensen, *Introduction*, s. 33-43.

⁷ *Breve Chronicon Norvegiæ*; por. G. Storm, *Indledning*, s. XX.

⁸ National Archives of Scotland, sygn. MS GD45/31/1. Miałem dostęp jedynie do *facsimile* czterech stron rękopisu zamieszczonych w edycji Ekrem i Mortensena.

⁹ W rękopisie mamy jedynie lewą połowę litery *N*. Tradycyjnie (za Gustavem Stormem) przyjmuje się tytuł *Historia Norwegie*, choć oryginalnie składał się on zapewne z etnonimu (por. zwłaszcza *Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, a także *Chronica Polonorum*, *Historia Langobardorum* itd.) – zob. L. B. Mortensen, *Commentary*, w: *Historia Norwegie* (2003), s. 112. W artykule konsekwentnie (poza ewentualnymi cytatami z literatury) posługuję się tytułem kroniki w formie zaproponowanej przez Ekrem i Mortensena (*Historia Norwegie*).

¹⁰ *Historia Norwegie*, prolog, s. 52.

¹¹ Tamże, cap. 8, s. 70. Roczniki islandzkie odnotowują trzęsienia ziemi w latach 1164, 1182 i 1211 (*Islandske Annaler indtil 1578*, wyd. G. Storm, Christiania 1888, s. 23, 60, 62, 117, 118, 123, 180, 182, 253, 255, 322, 325, 475).

¹² *Historia Norwegie*, cap. 15, s. 86.

¹³ Szerzej zob. L. B. Mortensen, *Introduction*, s. 33-43; I. Ekrem, *Essay*, s. 210-217.

¹⁴ Przywołajmy tu wypowiedź Marka Cetwińskiego, w świetle której kronika Galla, zachowana w kodeksach czternastowiecznych, jest siłą rzeczy źródłem do XIV w., a zatem – jak wyraził się dyskutujący z nim Janusz Bieniak – „w ogóle całe wczesne dzieje Polski są kompletną fantazją” (*Dyskusja*, w: *Onus Athlanteum. Studia nad „Kroniką” biskupa Wincentego*, Warszawa 2009, s. 206).

spisane, natrafia na ogromne problemy. Jest wszakże oczywiste, że kronika, będąca niewątpliwym świadectwem kultu wspomnianego władcy, musiała powstać na długo po jego męczeńskiej śmierci, tym bardziej że w jedenastowiecznej Norwegii brak jakichkolwiek śladów piśmiennictwa historycznego. Najpóźniej żyjącą (i dającą się jednoznacznie zidentyfikować) postacią wzmiankowaną na kartach kroniki jest Henryk I angielski (panował 1100-1135), pojawiający się w rodowodzie władców Normandii. Brak wzmianki o jego następcach stanowić może istotny, choć nierozstrzygujący, argument za wczesną, dwunastowieczną proveniencją kroniki. Szczególnie interesujący jest towarzyszący Henrykowi przydomek „Lew Sprawiedliwości”, zaczerpnięty ze spisanego ok. 1134 r. „Proroctwa Merlinia” Geoffreya z Monmouth. Kronikarz mógł korzystać z tego popularnego w średniowieczu tekstu równie dobrze w połowie XII w., jak i o wiele później, nie uzupełniając przy tym przejętej stamtąd listy dynastycznej o następców Henryka¹⁵.

Ostatnio Inger Ekrem datuje *Historia Norwegie* na najwcześniejszy możliwy okres, tzn. na krótko przed 1152 r., uznając ją tym samym za „tekst programowy” erygowanej podówczas archidiecezji w Niðaróss. Kronikarz, w którym Ekrem chciałyby widzieć przyszłego arcybiskupa Eysteinna Erlendssona, a przynajmniej osobę z jego otoczenia, był bowiem gorącym propagatorem kultu nie tylko Olafa Świętego, ale również jego poprzednika, Olafa Tryggvasona¹⁶. Pogląd ten został zarzucony przez Larsa Boje Mortensena, który powrócił do bardziej osadzonej w tradycji badawczej datacji kroniki na siódme lub ósme dziesięciolecie XII w. Samego kronikarza uważał zaś Mortensen za osobę wykształconą w Niemczech bądź w Danii, o czym świadczą ślady lektury dzieł Solinusa, Adama z Bremy i Honoriusza z Autun¹⁷. Ostatecznie w świetle poglądów zarówno Ekrem, jak i Mortensena *Historia Norwegie* okazuje się najwcześniej powstałą kroniką norweską.

Ostatni głos w tej sprawie należy do Sverre Baggego, który nawiązał do obserwacji dokonanej po raz pierwszy bodaj przez Halvdana Kohta. Zwrócił on uwagę, że *Historia Norwegie* i *Historia de antiquitate regum Norwagiensium* Mnicha Teodoryka nie wykazują między sobą takich zbieżności, które dałoby się uzasadnić bezpośrednim wpływem. Co więcej, obydwie kroniki różnią się ramami chronologicznymi, strukturą wykładu, koncepcją historiograficzną itd.¹⁸ Wszakże – spostrzegła Bagge – jest

¹⁵ *Historia Norwegie*, cap. 6, s. 68: *Iste [Wilhelm Zdobywca] genuit Willelmum Rufum et Henricum fratrem eius, qui in prophetia Merlini regis „leo iusticie” prenomatus est.* Zob. L. B. Mortensen, Introduction, s. 11; I. Ekrem, Essay, s. 161-162, 190-191; P. A. White, Non-Native Sources for the Scandinavian Kings’ Sagas, New York 2005, s. 50 n. White odwołuje się przy tym do edycji Storma.

¹⁶ I. Ekrem, Essay. Kronikarz dwukrotnie tytułuje Olafa Tryggvasona mianem *beatus* (*Historia Norwegie*, cap. 17, s. 94, 100).

¹⁷ L. B. Mortensen, Introduction, s. 11-24. Zdaniem A. Steines, *Ikring Historia Norvegiæ*, *Historisk Tidsskrift* 34, 1946-1948, s. 17-30, kronikarz korzystał ze spalonego w 1728 r. kodeksu z Sorø, zawierającego *Mirabilia Solinusa*, *Gesta Adama z Bremy* i *Imago mundi* Honoriusza z Autun. Zob. S. Eilehøj, *Studier over den ældste*, s. 144-146.

¹⁸ H. Koht, *Den fyrste norske nasjonalhistoria*, *Edda. Nordisk Tidsskrift for Litteraturforskning* 12, 1919-1920, s. 115 n. Zob. Th. M. Andersson, *Kings’ Sagas*, s. 201 n.; L. B. Mortensen, Introduction, s. 8-9, 16 n. Inaczej I. Ekrem, Essay, s. 216, która, wbrew dotychczasowej literaturze zakładając, że obydwie kroniki powstały w Niðaróss, zasugerowała, że Teodoryk mógł napisać swoje dzieło jako kontynuację *Historia Norwegie*.

niewykluczone, że powstały one mniej więcej w tym samym czasie, ale w dwóch różnych miejscach, wykazują bowiem „the same ecclesiastical attitude”. Datacja kroniki na ok. 1180 r. oznacza powrót do wcześniejszej propozycji Gustava Storma, oparta jest jednak na argumentacji, którą trudno uznać za precyzyjną¹⁹. W istocie bardzo trudno jest w sposób przekonujący osadzić treść naszego źródła w realiach politycznych XII w.

II. ORKADY W *HISTORIA NORWEGIE*

Ukazawszy, jak trudnym do rozpoznania tekstem jest *Historia Norwegie*, chciałbym ustosunkować się do zaledwie jednej z wielu hipotez, jakie wysunięto w związku z tą kroniką. Otóż fakt zachowania tekstu w kodeksie szkockim i szczególne jakoby zainteresowanie kronikarza sprawami Orkadów, miały stanowić argument za tym, że tworzył on lub ewentualnie przebywał przez pewien czas właśnie na leżących u północnych wybrzeży Szkocji wyspach. Hipotezę taką wysunął już Peter A. Munch²⁰ i wracała ona nieraz w literaturze. Ostatnio choćby w bardziej ostrożnym wydaniu Barbary E. Crawford, która wyraziła opinię, jakoby zawarte w źródle niepowtarzalne informacje o zamieszkujących Orkady ludach oraz o ich wybicciu przez norweskich wikingów pochodziły „surely from the islands – or islanders – themselves”²¹. Ta wybitna badaczka zakłada zatem przechowanie w *Historia Norwegie* śladów lokalnej, wyspiarskiej tradycji dotyczącej dziejów Orkadów w IX w. Spróbujmy tę hipotezę zweryfikować, dotykając przy tym kwestii relacji genetycznych łączących kronikę z innymi pomnikami skandynawskiego dziejopisarstwa.

Zajmujący dwa rozdziały opis Orkadów pojawia się w *Historia Norwegie* w kontekście chorografii podlegających Królestwu Norwegii wysp Północnego Atlantyku. Orkady, pisze kronikarz, leżą na Morzu Solundzkim, które znajduje się między Norwegią a Irlandią. Składają się one z ponad trzydziestu wysp i są zamieszkałe przez różne ludy. Nazwa Orkady pochodzi zaś od pewnego jarla Orkana²². Na temat tego Orkana nie dowiadujemy się nic ani z samej kroniki, ani z innych źródeł. Funkcjonuje on przy tym niejako „poza czasem”, brakuje bowiem ciągłości pomiędzy nim a wymienionymi dalej jarłami Orkadów. Możliwe, że postać jarla-eponima została stworzona przez kronikarza na zasadzie analogii z innym bohaterem dzieła, królem

¹⁹ S. B a g g e, The Making of a Missionary King: The Medieval Accounts of Olaf Trygvason and the Conversion of Norway, *Journal of English and Germanic Philology* 105, 2006, nr 4, s. 474, przyp. 2; G. S t o r m, *Indledning*, s. XXIII.

²⁰ P. A. M u n c h, *Praefatio*, s. II, VI. Zob. E. M o g k, *Geschichte der norwegisch-isländischen Literatur*, Strassburg 1904, s. 810.

²¹ B. E. C r a w f o r d, rec. z *Historia Norwegie*, *The Scottish Historical Review* 84, 2005, nr 1, s. 108; t e j ż e, The Papar: Viking Reality or Twelfth Century Myth?, w: *Cultural Contacts in the North Atlantic Region*, Norna 2005, s. 87 n. O „Orkneys informants” kronikarza wspomina również L. B. M o r t e n s e n, *Introduction*, s. 19, przyp. 29. O „sources which were available to the HN author in the Orkneys” z kolei P. A. W h i t e, *Non-Native Sources*, s. 55.

²² *Historia Norwegie*, cap. 5, s. 64: *In quo sunt Orchades insule numero plusquam XXX, a quodam comite Orchano nomine uocate*. Wyprzedzając nieco tok rozumowania, można zwrócić uwagę, że pierwotna nazwa Orkadów brzmiała *Terra Petorum* (cap. 6, s. 64). Wniosek, że Orkan należał do skandynawskiej dynastii jarłów byłby jednak przedwczesny. Postać jarla-eponima jest bowiem całkowicie ahistoryczna.

Norem, od którego imienia pochodzić miała nazwa Norwegia. I on jednak nie ma nic wspólnego z władcami należącymi do dynastii Ynglingów²³.

Orkady – kontynuuje kronikarz – „są zamieszkane przez różne ludy i dzielą się teraz na dwa władztwa. Południowe wyspy są bowiem usświetnione przez królików, północne zaś ozdobione opieką jarłów, a jedni i drudzy królom Norwegii płacą niemały trybut”²⁴. Z tych informacji historycy zwykli wysuwać daleko idące wnioski. Otóż *Orchades insule* ma być w kronice zbiorczym określeniem dla Orkadów, Szetlandów i Hebrydów, a w takim razie tekst musiał powstać w okresie, kiedy wszystkie te wyspy podlegały Królestwu Norwegii. Zaczniemy od części północnej, *comitum presidio decorate*, pod którą – zdaniem H. Kohta – kryć się miały Orkady i Szetlandy²⁵. Fakt, że kronikarz nie odróżniał jednych wysp od drugich, miał, wedle Kohta, odbijać stan sprzed 1195 r., kiedy to po buncie jarla Haralda Maddadssona Szetlandy zostały oddzielone od orkadzkiego „earldom” i ustanowiono na nich norweską administrację²⁶. Co innego wynika z tekstu naszej kroniki, w którym mowa o ochrzczeniu przez Olafa Tryggvasona „wszystkich wasali, to znaczy Szetlandów, Orkadów, Wysp Owczych i Islandii”²⁷. Kronikarz odróżniał zatem wyraźnie Szetlandy od Orkadów, choć nie dał temu wyrazu w otwierającej dzieło chorografii wysp Północnego Atlantyku. Równie dobrze można by wobec tego przyjąć, że czyni tak dlatego, że za jego czasów Szetlandy były już zarządzane bezpośrednio z Norwegii.

Z kolei pod częścią południową, *regulis sublimite*, kryją się zapewne Hebrydy, choć nazwa ta ani razu w tekście nie pada. Nie będę tu rozstrzygał, czy świadczy to o niedoinformowaniu naszego kronikarza w kwestiach orkadzko-hebrydzkich²⁸. Skoro jednak panujący na Hebrydach królikowie mieli w momencie spisania *Historia Norwegie* płacić trybut władcom Norwegii, to – zdaniem G. Storma – kronika nie mogła powstać później niż po 1266 r.²⁹ Wtedy bowiem zawarty został traktat

²³ Tamże, cap. 1, s. 52: *Norwegia igitur a quodam re[ge, qui Nor] nuncupatus est, nomen optinu[isse dicitur]*. W sprawie zachowania tego fragmentu tekstu i w kwestii króla Nora zob. L. B. M o r t e n s e n, *Commentary*, s. 112-113; J. M e g a r d, *The Man who did not write „Edda”*. *Sæmundr fróði and the Birth of Icelandic Literature*, w: *Scandinavia and Christian Europe in the Middle Ages*, Bonn 2003, s. 373-381.

²⁴ *Historia Norwegie*, cap. 5, s. 64: *Que quidem diuersis incolis acculte nunc in duo regna sunt diuise: Sunt enim Merediane Insule regulis sublimite, Brumales uero comitum presidio decorate, qui utrique regibus Norwegie non modica persoluunt tributa*.

²⁵ H. K o h t, *Den fyrste norske nasjonalhistoria*, s. 108. Zob. C. P h e l p s t e a d, w: *A History of Norway*, s. 83, przyp. 8/2-5; L. B. M o r t e n s e n, *Introduction*, s. 12-13; I. E k r e m, *Essay*, s. 184-192.

²⁶ Zob. R. B. W æ r d a h l, *The Incorporation and Integration of the King’s Tributary Lands into the Norwegian Realm*, c. 1195-1397, Leiden-Boston 2011, s. 71-78.

²⁷ *Historia Norwegie*, cap. 17, s. 94: *omnes tributarios, id est Hatlendenses, Orchardenses, Fereyngenses ac Tilenses*. Stanowi to skądinąd projekcję na schyłek X w. realiów późniejszych – zob. R. R u t k o w s k i, *Dzięki komu Islandczycy nawrócili się na chrześcijaństwo? Konwersja widziana oczami średniowiecznych autorów*, *Kwartalnik Historyczny* 112, 2014, z. 1, s. 31-32.

²⁸ Tak R. M e i s s n e r, *Die Strengleikar. Ein Beitrag zur Geschichte der altnordischen Prosaliteratur*, Halle a. S. 1902, s. 42.

²⁹ G. S t o r m, *Indledning*, s. XXIII-XXIV.

w Perth, na mocy którego Hebrydy stały się lennem Szkocji³⁰. Rok 1266 jest zatem w literaturze przedmiotu przyjmowany powszechnie jako nieprzekraczalny *terminus ante quem* powstania kroniki, aczkolwiek wcześniej Konrad Maurer skłaniał się ku tezie, że tekst odbija relacje szkocko-norweskie w XV w., a więc w czasie, gdy – jak wówczas sądzono – spisany został kodeks Dalhousie. Otóż w 1469 r. zawarte zostało małżeństwo między Jakubem III a królową norwesko-duńską Małgorzatą, w związku z czym szkockie prawa do Hebrydów zostały na nowo potwierdzone³¹. Trudno doprawdy dopatrzeć się związku tego wydarzenia z treścią kroniki. W istocie, pogląd Maurera jako alternatywa dla możliwie wczesnej datacji *Historia Norwegie* nie przekonuje, skoro wychodzi z takiego samego założenia, że jej autor w ogóle wspomina o Hebrydach.

Jak widać, historycy zakładający, że kronikarz dysponował rzetelną wiedzą na temat relacji między Królestwem Norwegii a jego północnoatlantyckimi wasalami, są skazani na konfrontację niejednoznacznych wzmianek źródłowych z równie labilną wiedzą pozaźródłową na temat dwunasto- i trzynastowiecznych realiów politycznych³². Skrajny przykład takiej postawy stanowi opinia Rudolfa Meissnera, który bardzo precyzyjnie datował powstanie *Historia Norwegie* na połowę lat sześćdziesiątych XIII w., tuż po formalnym podporządkowaniu przez Norwegię islandzkiej wspólnoty (1262-1264), a przed zawarciem traktatu w Perth³³. Zauważmy jednak, że choć kronikarz zalicza Islandię do *insulae tributariae* (obok Szetlandów, Orkadów i Wysp Owczych), to ani słowem nie wspomina o płaceniu przez jej mieszkańców trybutu³⁴. Do milczenia w tej kwestii również przywiązuje się w literaturze przedmiotu sporą wagę³⁵, choć dziś wiadomo, że rok 1264 jako cezura w dziejach Islandii ma czysto symboliczny charakter, skoro utrata „suwerenności” wyspy rozpoczęła się w istocie kilkadziesiąt lat wcześniej i zachodziła stopniowo. Już w latach pięćdziesiątych XIII w. pobierano bowiem trybut od poszczególnych wodzów³⁶.

³⁰ O wasalstwie Hebrydów i traktacie w Perth zob. A. O. J o h n s e n, The Payment from the Hebrides and Isle of Man to the Crown of Norway 1153-1263: Annual Ferme or Feudal Casualty?, *The Scottish Historical Review* 48, 1969, s. 18-34; R. I. L u s t i g, The Treaty of Perth: A Re-Examination, *The Scottish Historical Review* 58, 1979, nr 1, s. 35-57; R. B. W æ r d a h l, The Incorporation, s. 79 n., 87-88.

³¹ K. M a u r e r, Ueber die Ausdrücke: altnordische, altnorwegische & isländische Sprache, München 1867, s. 226-227.

³² Np. L. B. M o r t e n s e n, Introduction, s. 12-14. Na temat relacji pomiędzy Królestwem Norwegii a wyspami Północnego Atlantyku do momentu zawarcia Unii Kalmarskiej zob. R. B. W æ r d a h l, The Incorporation; moja recenzja tej książki: *Kwartalnik Historyczny* 121, 2014, z. 1, s. 194-197.

³³ R. M e i s s n e r, Die Strengleikar, s. 42-43.

³⁴ *Historia Norwegie*, cap. 8, 17, s. 68 n., 94.

³⁵ Kronikarz wspomina natomiast o trybucie płaconym królom Norwegii przez Finów, Farejczyków i jarłów Orkadów (tamże, cap. 4-7, s. 60, 64, 68, 68). Stąd, zdaniem takich autorów, jak G. S t o r m, *Indledning*, s. XXV; L. B. M o r t e n s e n, Introduction, s. 13-14; I. E k r e m, *Essay*, s. 191-193, należałoby się spodziewać analogicznej wzmianki w odniesieniu do Islandczyków. Takowej jednak brak.

³⁶ Stan dyskusji przedstawiają P. P. B o u l h o s a, *Icelanders and the Kings of Norway. Medieval Sagas and Legal Texts*, Leiden-Boston 2005; R. B. W æ r d a h l, *The Incorporation*, s. 89-112.

Wróćmy do naszego źródła. Kronikarz kontynuuje, mówiąc, że Orkady „pierwotnie zamieszkiwali Piktowie i Papowie. Jedni z nich, to znaczy Piktowie, ze wzrostu tylko trochę wyżsi od Pigmejów, w budowlach miast wieczorem i rano dziwów dokonując, w południe natomiast opuszczeni z wszelkich sił, w podziemnych domkach ze strachu się ukrywali. Lecz w tym czasie nie nazywały się Orkadami, lecz Ziemią Piktów, stąd wciąż jako Piktyjskie określane jest przez mieszkańców morze, które oddziela wyspy od Szkocji, gdzie największy ze wszystkich wir, który najmocniejsze statki przyplływem połyka, a których wraki odpływem wypływa. Skąd ten lud tam przybył, zupełnie nie wiemy. Papowie zaś nazywani są tak ze względu na białe szaty, w które ubierają się niczym klerycy, a na wszystkich kleryków mówi się w języku niemieckim ‘pape’. Dotąd pewna wyspa Papey się od nich nazywa. Lecz ze względu na wygląd i ozdoby ich ksiąg tamże pozostawionych zostało stwierdzone, że byli Afrykanami wyznającymi judaizm. Owe zatem ludy w dniach Haralda Pięknowiącego króla Norwegii pewni wikingowie wywodzący się z rodu najsilniejszego wodza Rogwalda, przeprawiwszy się z wielką flotą przez Morze Solundzkie, z odwiecznych siedzib całkowicie wyparli i wyspy sobie podporządkowali”³⁷.

Orkady stały się bazą wypadową dla wikingów, którzy wyprawiali się stamtąd do Szkocji, Anglii i Irlandii. Jeden z nich, imieniem Rodulf (przez towarzyszy zwany Göngu-Hrólf), zdobył nawet Rouen. Dokonał on tego, zwabiając obrońców w wykopany uprzednio rów, przykryty cienką warstwą darni. Jego wojownicy, wymordowawszy członków załogi, mogli z łatwością wdrzeć się do miasta. Następnie Rodulf podporządkował sobie całą Normandię i to od niego właśnie wywodzą się książęta Normandii aż do Henryka I. Rodulf najechał również na Fryzję i, mimo że udało mu się tam odnieść zwycięstwo, został zdradziecko zamordowany przez swojego pasierba³⁸. „Tymczasem – pisze kronikarz – jego towarzysze na Orkadach swoje

³⁷ Historia Norwegie, cap. 6, s. 64, 66: *Istas insulas primitus Peti et Pape inhabitabant. Horum alteri, scilicet Peti, paruo superantes pigmeos statura in structuris urbium uespere et mane mira operantes, meredie uero cunctis uiribus prosus destituti in subterraneis domunculis pre timore latuerunt. Sed eo tempore non Orchades, ymmo Terra Petorum dicebantur, unde adhuc Petlandicum Mare ab incolis appellatur, quod seiungit insulas a Scotia, ubi omnium maxima uorago, que fortissimas naues per ledonem attrahendo diglutit, earundem fragmenta per malenam eructando euomit. Qui populus unde illuc aduentasset, penitus ignoramus. Pape uero propter albas, quibus ut clerici induebantur, uocati sunt, unde in Theutonica lingua omnes clerici ‘pape’ dicuntur. Adhuc quedam insula Papey ab illis denominatur. Sed ut per habitum et apices librorum eorum ibidem derelictorum notatur, Affricani fuerunt iudaismo adherentes. Istas itaque naciones in diebus Harald Comati, regis uidelicet Norwegie, quidam pirate, prosapia robustissimi principis Rogwaldi progressi, cum magna classe Solundicum Mare transfretantes de diuturnis sedibus exutas ex toto deleuerunt ac insulas sibi subdiderunt.*

³⁸ Tamże, s. 66, 68. Informacja o „orkadzkim” epizodzie protoplasty dynastii normandzkiej jest niepowtarzalna – zob. L. M u s e t, L’origine de Rollon, w: tenże, Nordica et Normannica. Receuil d’etudes sur la Scandinavie ancienne et médiévale. Les expéditions des Vikings et la fondation de la Normandie, Paris 1997, s. 383-387; E. S e a r l e, Fact and Pattern in Heroic History: Dudo of Saint Quentin, Viator 15, 1984, s. 119-137. O wątkach normandzkich w dziejopisarstwie skandynawskim: S. E l l e h ø j, Studier, s. 161-174; P. A. W h i t e, The Latin Men: The Norman Sources of the Scandinavian Kings’ Sagas, Journal of English and Germanic Philology 98, 1999, nr 2, s. 157-169; t e n ż e, Non-Native Sources, s. 51 n.; L. B. M o r t e n s e n, Commentary, s. 127-128; Sh. G h o s h, Kings’ Sagas, s. 111-130.

panowanie trwale utwierdzili i zaiste aż do dziś podlegają władzy ich potomków, poza tym, że jako trybutariusze służą królom Norwegii”³⁹.

Mamy zatem do czynienia z przedstawieniem genezy władzy jarłów na Orkadach i ich trybutarnej zależności od Królestwa Norwegii. Istotną rolę w tym opisie pełnią informacje dotyczące pierwotnych mieszkańców wysp, Piktów i Papów, które to ludy zostały wybite przez antecendentów obecnie panujących jarłów. Choć ludy te należą już do przeszłości, to *adhuc* pozostały po nich nazwy miejscowe, dobrze potwierdzone skądinąd. Osobne pytanie stanowi, z jakiego okresu owe toponimy pochodzą i w jakim stopniu są wiarygodnym źródłem do dziejów wczesnego osadnictwa na szkockich wyspach czy relacji między ludnością celtycką i skandynawską⁴⁰. W niniejszym artykule szczególną uwagę chciałbym poświęcić „egzotycznym” aspektom tożsamości obydwu, odrębnych ludów⁴¹, zanim jednak do tego przejdę, przytoczę najpierw drugą wersję omawianej opowieści, zachowaną w piętnastowiecznym „Rodowodzie jarłów Orkadów”.

Owo *Diploma Orcadense* zostało spisane przez biskupa Orkadów i Szetlandów Thomasa Tullocha i miało na celu legitymizować prawa Williama Sinclaira do sukcesji po ojcu, zmarłym w 1420 r. jarlu Henrym II. Czternaście lat później, na podstawie przedstawionego mu dzieła, Eryk Pomorski uznał prawa Williama. *Diploma Orcadense* spisane zostało – powiedzmy, wyprzedzając tok rozważania – na podstawie informacji zaczerpniętych z *Heimskringli* i z naszej *Historia Norwegie*, zachowało się zaś w kodeksie Dalhousie. Zajmuje w nim miejsce bezpośrednio po pierwszej księdze naszej kroniki i wpisane zostało tą samą ręką. Istnieje ponadto szesnastowieczny szkocki przekład rodowodu, do którego odwoływać się jednak nie ma potrzeby⁴².

³⁹ *Historia Norwegie*, cap. 6, s. 68: *Interim socii eius in Orchadibus suum regnum firmiter stabilierunt, reuera enim usque hodie illorum posteritates dominio subiacent, excepto quod iure tributario regibus Norwegie deseruiunt.*

⁴⁰ Wspomniane tu *Petlandicum Mare* to cieśnina Pentland Firth. Nazwy miejscowe zawierające człon „pap-” potwierdzone są nie tylko na Orkadach, ale również w Norwegii, południowo-wschodniej Islandii, północnej Szkocji, na Wyspach Owczych, Hebrydach, Szetlandach i Wyspie Man – zob. A. M a c d o n a l d, On „papar” names in N. and W. Scotland, *Northern Studies* 9, 1977, s. 25-30; B. E. C r a w f o r d, *Scandinavian Scotland*, Leicester 1987, s. 164 n.; t e j ż e, *The Papar*, s. 83-99; R. Lamb, *Carolingian Orkney and its Transformation*, w: *The Viking Age in Caithness, Orkney and the North Atlantic*, Edinburgh 1993, s. 266 n.; t e n ż e, *Papil, Picts and Papar*, w: *Northern Isles Connections*, Kirkwall 1995, s. 9-27; P. G a m m e l t o f t, *Contact or Conflict? What Can We Learn from the Island-Names of the Northern Isles?*, w: *Scandinavia and Europe 800-1350: Contact, Conflict and Coexistence*, Turnhout 2004, s. 87-95; W. P. L. T h o m s o n, *The Orkney Papar-Names*, w: *West over Sea. Studies in Scandinavian Sea-Borne Expansion and Settlement Before 1300. A Festschrift in honour of Dr Barbara E. Crawford*, New York-Leiden 2007, s. 515-537. Istnieje strona internetowa poświęcona temu zagadnieniu: <http://www.paparproject.org.uk> (dostęp: 22 X 2013). O motywie trwających „aż do dziś” materialnych rękojmy wydarzeń zob. J. B a n a s z k i e - w i c z, „Usque in hodiernum diem”. Średniowieczne znaki pamięci, *Przegląd Historyczny* 72, 1981, z. 2, s. 229-237 (przedruk w: tenże, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 101-117).

⁴¹ Niektórzy badacze zakładali jednak, że Piktowie i Papowie mogli w rzeczywistości stanowić dwa odłamy tego samego ludu o celtyckiej proveniencji (R. L a m b, *Papil, Picts and Papar*, s. 9; W. P. L. T h o m s o n, *The Orkney Papar-Names*, s. 528 n.).

⁴² O źródle tym: B. E. C r a w f o r d, *The Fifteenth-Century „Genealogy of the Earls of Orkney” and its Reflections of the Contemporary Political and Cultural Situation in the Earldom*,

Przytoczmy zatem poświęcony pierwotnym mieszkańcom Orkadów fragment rodowodu, który, jak się zdaje, został oparty na informacjach zaczerpniętych z *Historia Norwegie*: „Dowiadujemy się zaś po pierwsze, że w czasach Haralda Pięknowiącego pierwszego króla Norwegii, który miły był całemu temu królestwu, ta ziemia, czyli prowincja wysp Orkadów, była zamieszkała i uprawiana przez dwa ludy, to znaczy przez Piktów i Papów, które to dwa ludy zaiste zostały doszczętnie i bezwzględnie zniszczone przez Norwegów z rodu, czyli z pokolenia najdzielniejszego wodza Rognalda, którzy tak byli napastliwi wobec tych dwóch ludów, że potomkowie owych ludów Piktów i Papów nie przetrwali. Lecz prawdą jest, że wtedy nie nazywały się one Orkadami, tylko krajem Piktów, tak jak jasno jest potwierdzone, co aż do dziś poświadcza to kronika, przez morze oddzielające Szkocję od Orkadów aż po dziś dzień nazywane jest Morzem Piktyjskim. I tak, jak pięknie zostało opowiedziane w tychże kronikach, król Harald Pięknowiący po raz pierwszy przyплыł wraz ze swoją flotą na Szetlandy i następnie na Orkady i przekazał owe Orkady i Szetlandy wspomnianemu wodzowi Rognaldowi Silnemu, przez którego ród, jak zostało omówione, wyżej wymienione dwa ludy zostały przepędzone i zniszczone, co jasno pokazują nasze kroniki. Od tego to Rognalda wywodzą się prosto i kolejno wszyscy jarlowie Orkadów i w swoim czasie władali we wspomnianym earldom⁴³ swobodnie bez jakiegokolwiek daniny, bez podatku czy opłaty, jeśli nie liczyć posłuszeństwa okazywanego królom Norwegii ze względu na trybut, tak jak w następującej klauzuli szerzej się okaże, która w kronice słowo w słowo jest zawarta: »Zaiste zaś aż do dziś podlegają władzy ich potomków, poza tym że jako trybutariusze służą królom Norwegii«⁴⁴.

Mediaeval Scandinavia 10, 1977, s. 156-178; M. Chesnut, The Dalhousie Manuscript, s. 60 n.; L. B. Mortensen, Introduction, s. 38 n. (jego zdaniem w czasie spisania utworu doszło na Orkadach do sporządzenia wyciągu z *Historia Norwegie*, a obydwa teksty zostały w znanej postaci skopiowane ok. 80 lat później).

⁴³ Tłumacząc słowo *comitatus*, używam terminu angielskiego, z braku odpowiednika polskiego. Neologizm „jarlostwo”, stosowany m.in. przez J. Morawca, Wolin w średnio-wiecznej tradycji skandynawskiej, Kraków 2010, s. 9 i *saepe*, wydaje mi się sztuczny.

⁴⁴ Diploma of Thomas, bishop of Orkney and Zetland, and the Chapter of Kirkwall, addressed to Eric king of Norway, respecting the Genealogy of William Saint Clair, earl of Orkney, wyd. D. Laing, w: The Bannatyne Miscellany; containing original papers and tracts, chiefly relating to the history and literature of Scotland, t. III, Edinburgh 1855, s. 73-75: *Reperimus utique in primis quod tempore Haraldi Comati primi regis Norwegie, qui gavisus est per totum regno ipso, hec terra siue Insularum patria Orcadie fuit inhabitata et culta duabus nacionibus, scilicet Peti et Pape, que due reuera naciones fuerant distructe radicitus et penitus per Norwagenses de stirpe siue de tribu strenuissimi principis Rognaldi, qui sic sunt ipsas naciones aggressi quod posteritas ipsarum nacionum Peti et Pape non remansit. Sed verum est quod tunc non denominabatur Orchadia, sed terra Petorum sicut clare verificatur; hodie adhuc cronica attestante, per mare diuidens Scociam et Orcadiam quod usque in hodiernum diem Mare Petlandicum appellatur. Et sicut pulcre subungitur in eisdem cronicis, rex iste Haraldus comatus primo applicuit in Zetlandiam cum classe sua, et consequenter in Orchadea, et contulit illam Orcadiam et Zetlandiam antedicto principi Rognaldo robusto, ex cuius stirpe ut prefertur, prefate due naciones fuerant euerse et distructe, sicut cronice nostre clare demonstrant. A quoquidem Rognaldo processerunt linialiter et gradatim omnes comites Orchadie, et possederunt temporibus suis dictum comitatum libere sine quacunque exactione, quocunque canone seu sensu, excepto obsequio prestando regibus Norwegie tributi ratione, sicut in clausula sequenti latius patebit que in cronica de verbo in verbum continentur: „Reuera*

Jak widać, treść przytoczonego fragmentu pokrywa się zasadniczo z tym, co przeczytać można w *Historia Norwegie*. Autor rodowodu, podobnie jak kronikarz, tytułuje Haralda Pięknwołosego przydomkiem *Comatus* (a nie *Pulchrecomatus*). Za panowania tego władcy Orkadę były zamieszkane przez dwa ludy – Piktów i Papów. Po obydwu tych ludach nie pozostał żaden ślad, ponieważ zostały wybite przez wikingów z drużyny Rognalda, od którego wywodzą się panujący do dziś jarlowie Orkadów. Autor rodowodu pominął przy tym szereg szczegółów obecnych w tekście kroniki – brak u niego wzmianki o ogromnym wirze znajdującym się na Morzu Piktyjskim, brak dygresji o podboju Normandii przez Göngu-Hrólfa, przede wszystkim zaś brak „egzotycznych” szczegółów dotyczących tożsamości Piktów i Papów. Zauważmy, że w tekście czterokrotnie pojawiają się powołania na kronikę, w której z pewnością widzieć należy *Historia Norwegie*. Odnoszą się one do: 1) urobionej od etnonimu *Peti* nazwy morza oddzielającego Orkadę od Szkocji; 2) morskiej ekspedycji Haralda Pięknwołosego na Orkadę i Szetlandy; 3) wybicia Piktów i Papów przez wikingów; 4) trybutu płaconego przez jarłów Orkadów królom Norwegii⁴⁵. Jeśli nie liczyć wyprawy Haralda Pięknwołosego, o której *Historia Norwegie* (przynajmniej w znanej nam postaci) nie wspomina⁴⁶, wszystkie te wiadomości zostały zaczerpnięte z naszej kroniki. Szczególnie znamienny jest niemal dosłowny cytat z tejże, dotyczący wasalstwa Orkadów w stosunku do Norwegii. Niemal dosłowny, ponieważ rodowód podaje prawidłową formę *posteritatis* (w miejsce *posteritates*)⁴⁷, a słowa *Norwegie regibus* podane zostały w odwrotnym szyku. Warto też zwrócić uwagę na niezgrabną łacinę, jaką posługuje się autor rodowodu.

Fakt, że *Historia Norwegie* jest źródłem dla *Diploma Orcadense*, pozwala stwierdzić, że nie mogła ona zostać spisana w XV w. Pozwala to odrzucić tezę Konrada Maurera, który tak właśnie datował kronikę.

III. PIKTOWIE – PIGMEJE

Przejdźmy wobec tego do tożsamości pierwotnych mieszkańców Orkadów, rozpoczynając rozważania od Piktów. Ze względu na swój niski wzrost zostali przez kronikarza porównani do Pigmejów. Przypisane im obyczaje trudno zrozumieć⁴⁸.

enim usque hodie illorum posteritatis dominio subiacent, excepto quod jure tributario Norwegie Regibus deseruiunt”.

⁴⁵ Autor rodowodu podkreślił jednak pewien stopień niezależności jarłów, na co zwróciła uwagę B. E. Crawford, *The Fifteenth-Century „Genealogy of the Earls of Orkney”*, s. 174-176.

⁴⁶ Wydaje się bardziej prawdopodobne, że autor rodowodu zaczerpnął tę informację z innego źródła, bądź stanowi ona jego własny dodatek. W *Historia Norwegie* (cap. 11, s. 80) napisano wszak, że na temat Haralda *memorantur multa et mirabilia, que nunc longum est narrare per singula*; trudno zatem oczekiwać, by kronikarz rozpisywał się szerzej o jego dokonaniach. Na temat legendarnej wyprawy Haralda Pięknwołosego na Orkadę i Szetlandy zob. R. B. Wærdahl, *The Incorporation*, s. 40-41; A. Forte, R. Oram, F. Pedersen, *Państwa wikingów. Podboje – władza – kultura. Wiek IX-XI*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2010, s. 198 n.

⁴⁷ Zob. L. B. Mortensen, *Commentary*, s. 128.

⁴⁸ Por. B. Almqvist, *Scandinavian and Celtic Folklore Contacts in the Earldom of Orkney*, *Saga-Book* 20, 1978-1981, s. 86-87; A. MacDonald, *The Papar and Some*

Jakich dziwów dokonywali oni w budynkach miast? Czego takiego się obawiali, że w południe ukrywali się w podziemnych domkach? O podobnym zachowaniu mieszkańców pewnej położonej na odległej północy wyspy wspomina Adam z Bremy (na co zwróciła uwagę Barbara E. Crawford). Mieli na niej mieszkać „ludzie ukrywający się w podziemnych grotach w porze południowej”⁴⁹. Werbalna zbieżność pomiędzy obydwoma wzmiankami idzie tak daleko, że można by nawet podejrzewać norweskiego autora o dokonanie parafrazy tekstu Adama – tym bardziej że wyspa ta była *ritu oppidi munita*, co wywołuje skojarzenia z orkadzkimi *structurae urbium*. Dodajmy, że owe podziemne groty służyły swoim mieszkańcom do przechowywania niezliczonych bogactw⁵⁰. Innymi słowy wygląda na to, że kronikarz przypisał mieszkańcom Orkadów obyczaje zaczerpnięte z opisu zupełnie innego ludu.

Nie jest to zresztą jedyna u kanonika bremeńskiego wzmianka o północnych ludach zamieszkujących podziemia. Również Islandczycy „mieszkali w podziemnych jaskiniach”⁵¹. Z kolei Jordanes wspominał w swoim opisie Skandzy o ludach, które zajmowały jaskinie, przypominające zamki i żyły „zwyczajem zwierząt”⁵². To bardzo istotna przesłanka, pokazująca, jak w średniowieczu postrzegano ludy zamieszkujące podziemie; wciąż jednak nie wiemy, dlaczego nasi Piktowie-Pigmeje ukrywali się ze strachu właśnie w południe⁵³.

Skojarzenie niskiego wzrostu z zajmowaniem podziemi stanowić może ślad mitycznych opowieści o karłach⁵⁴, tym bardziej że lakoniczną aluzję do jednego z takich mitów poczynił sam kronikarz, wyliczając kolejnych władców z dynastii Ynglingów: „Mówi się, że jego [Fjölnira] syn Sweigdir, wszedłszy za karłem do głazu, już nie powrócił, co z pewnością uważane jest za bajkę”. Opowieść o karle,

Problems. A Brief Review, w: *The Papar in the North Atlantic. Environment and History*, St. Andrews 2002, s. 17.

⁴⁹ Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum, lib. IV, cap. 41, wyd. B. Schmeidler, *Scriptores rerum Germanicarum, Hannoverae et Lipsiae* 1917, s. 278: *homines in antris subterraneis meridiano tempore latitantes*. Zob. B. E. Crawford, *Scandinavian Scotland*, s. 211.

⁵⁰ Adam z Bremy, lib. IV, cap. 41, s. 278. O autorze tym zob. S. Rosik, *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI-XII wieku* (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold), Wrocław 2000, s. 180-191; H.-W. Goetz, *Constructing the Past. Religious Dimensions and Historical Consciousness in Adam of Bremen's „Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum”*, w: *The Making of Christian Myths in the Periphery of Latin Christendom (c. 1000-1300)*, Copenhagen 2006, s. 17-52.

⁵¹ Adam z Bremy, lib. IV, cap. 36, s. 272: *in subterraneis habitant speluncis*.

⁵² Jordanis, *Getica*, cap. 3.22-23, wyd. Th. Mommsen, *Monumenta Germaniae Historica, Auctores antiquissimi*, t. V, cz. 1, Berolini 1882, s. 59: *Dehinc Mixi, Evagre, Otingis. Hi omnes excisis rupibus quasi castellis inhabitabant ritu beluino*. Na temat opisu etnograficznego Skandzy zob. A. S. Christensen, Cassiodorus, Jordanes and the History of the Goths. *Studies in a Migration Myth*, Copenhagen 2002, s. 250-300.

⁵³ O arturiańskich konotacjach tego motywu zob. B. Almqvist, *Scandinavian and Celtic*, s. 87.

⁵⁴ Niektórzy badacze skojarzyli natomiast wzmiankę o *subterraneis domunculis* z uchwytnymi archeologicznie na Orkadach ziemiankami (pichthouses). Interpretacji takiej dokonał już P. A. Munch, *Praefatio*, s. 36-37; ponadto B. Almqvist, *Scandinavian and Celtic*, s. 86-87; W. P. L. Thomson, *The New History of Orkney*, Edinburgh 2001, s. 1-4. Przekonanie, że ludzie niskiego wzrostu mieszkają w podziemiach, jest jednak wyłącznie toposem literackim.

który zwabił pijanego władcę Szwedów do zamieszkiwanej przez siebie skały, znana jest również z innych źródeł. Kronikarz zredukował ją do pojedynczego zdania, a na dodatek podał ją w wątpliwość⁵⁵. Z kolei Girald z Walii pisał o karłach *staturae quasi pygmaeae*, którzy uwięzili małego księdza Heliodora w swoich podziemnych grotach. Heliodor wspominał to wydarzenie jeszcze po upływie wielu lat⁵⁶.

Peti to norweska nazwa ludu Piktów, znana również Saksonowi Gramatykowi⁵⁷. Możliwe, że kronikarz skojarzył je ze słowem „petit”, oznaczającym coś małego, i w ten właśnie sposób wywnioskował, że ludzie noszący taki etnonim musieli być niskiego wzrostu. Z pewnością jednak użyte przez niego słowo *pigmei* nie jest skandynawskiego pochodzenia⁵⁸. Po raz pierwszy w literaturze europejskiej pojawia się ono w III pieśni Iliady, w której atakujący Trojanie zostali porównani z żurawiami siejącymi śmierć i popłoch *Πυγμαίσιον*⁵⁹. O ile wiadomo, że Mnich Teodoryk znał Timajosa Platona⁶⁰, to brakuje podstaw, by twierdzić, że jego domniemany „kolega po piórze” znał epos homerycki, choćby w starożytnym przekładzie łacińskim, czy w ogóle czytał po grecku. Niemniej jednak karłowaci mieszkańcy Indii lub Etiopii występują wielokrotnie na kartach dzieł antycznych i średniowiecznych, zarówno greckich, jak i łacińskich⁶¹. Podejrzewać można tu wpływ Honoriusza z Autun, którego *Imago mundi* (spisane ok. 1100 r.) znał, jak się uważa, norweski kronikarz.

⁵⁵ Historia Norwegie, cap. 9, s. 74: *Cuius filius Swegthir nanum in petram persequitur nec redisse dicitur, quod pro certo fabulosum creditur*. Zdanie to nie doczekało się komentarza w edycji Ekrem i Mortensena. Szerzej zob. L. P. Słupcecki, Mitologia skandynawska w epoce Wikingów, Kraków 2006, s. 321.

⁵⁶ Giraldi Cambrenis Itinerarium Cambriae, lib. I, cap. 8, w: Giraldi Cambrenis Opera, wyd. J. F. Dimock, t. VI, London 1868, s. 75. Zob. J. Strzelczyk, Klucz do poznania nieba. Z dziejów myśli racjonalistycznej w średniowieczu, Gdańsk 2003, s. 28-29; A. Simon Mittenman, The Other Close at Hand: Gerald of Wales and the „Marvels of the West”, w: The Monstrous Middle Ages, Bodmin 1998, s. 97-112; A. Eichhorn-Mulligan, Anatomies off the Map: „Secret and distant freaks” and the Authorization of Identity in Medieval Icelandic and Irish Literature, w: Á austrvega. Saga and East Scandinavia, t. I, Gävle 2009, s. 213-220.

⁵⁷ Ściśle rzecz biorąc Sakso użył nazwy *Petia*, pod którą kryły się Orkady (Saxonis Gesta Danorum, lib. IX, cap. 4.14, wyd. J. Olrik, H. Raedr, t. I, Haunia 1931, s. 254: *Inde Scotiae ac Petiae insularumque, quas Australes vel Meridianas vocant*).

⁵⁸ Zob. C. Phelpsstead, w: A History of Norway, s. 84, przyp. 8/8; K. A. Seaver, „Pygmies” of the Far North, Journal of World History 19, 2008, nr 1, s. 78-79, jednak z odwołaniami do starej edycji Storma. Na temat porównania Piktów do Pigmejów nie ma ani słowa w edycji Ekrem i Mortensena.

⁵⁹ Homer, Iliad, Books I-XII, wyd. D. B. Monro, Oxford 1890, lib. III, v. 1-7, s. 49.

⁶⁰ Zob. T. Frank, Some Classical Quotations from the Middle Ages, Classical Philology 4, 1909, nr 1, s. 83; F. Pasche, Über Rom und das Nachleben der Antike im norwegischen und isländischen Schrifttum des Hochmittelalters, Symbolae Osloenses 13, 1934, s. 137; J. S. Th. Hansen, Theodoricus Monachus and European Literature, Symbolae Osloenses 27, 1949, s. 93; inaczej E. Karlsen, K. Vatsend, On Theodoricus Monachus’ Use of Late Classical Authors, Collegium Mediaevale 16, 2003, s. 242.

⁶¹ Przede wszystkim w Wulgacie (Ez, 27,11). Na temat antycznych i średniowiecznych wyobrażeń o Pigmejach zob. J. B. Friedman, The Monstrous Races in Medieval Art and Thought, New York 2000, s. 190-196; J. Domański, Prolog „Kroniki Polskiej” Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem. Próba enarracji, Przegląd Tomistyczny 12, 2006, s. 43-44; K. A. Seaver, „Pygmies” of the Far North, s. 74-77; M. Olszewski, Ludzie – nie ludzie? Średniowiecze o pigmejach, w: Antropolog wobec współczesności. Tom w darze Profesor

Honoriusz pisze m.in. o tym, że Pigmeje żyją w Indiach i toczą nieustanne wojny z żurawiami⁶². Do tych szczegółów kronikarz norweski w swoim opisie Piktów się nie odwołuje, zatem zapożyczenie z dzieła Honoriusza, choć możliwe, musi pozostać w sferze hipotez.

Opis Piktów przypomina raczej informacje podane przez Arystotelesa, który w swojej *Zoologii* napisał, że Pigmeje (Πυγμαίοις) mieszkają w jamach (τρογλοδύται)⁶³. Nie rozstrzygając, czy norweski kronikarz mógł znać dzieło Arystotelesa, który począwszy od XII w. przeżywał swój renesans⁶⁴, zauważmy, że wzmianka ta pozwala uchwycić *par excellence* literacki charakter przekonania, że ludzie niskiego wzrostu mieszkają w podziemiach.

Ostatnio Kirsten A. Seaver wystąpiła z hipotezą, że przypisywany paleoeski-moskim i indiańskim mieszkańcom Grenlandii i Ameryki Północnej skandynawski pseudoetnonim Skrelingowie stanowił kalkę słowa Pigmeje⁶⁵. Tak kategorycznie sformułowane twierdzenie nie przekonuje, zwłaszcza, że etymologia słowa Skrelingowie pozostaje niejasna, zaś materiał zgromadzony przez autorkę nie jest wyczerpujący. Przyznać jednak trzeba, że coś w jej hipotezie jest na rzeczy. Niski wzrost charakteryzujący Skrelingów został bowiem poświadczony również przez *Historia Norwegie*, gdzie zostali oni określani mianem *homunciones*⁶⁶. Zauważmy jednak, że kronikarz nie skojarzył ze sobą wzmianek poświęconych niskim mieszkańcom Orkadów i Grenlandii. Z drugiej zaś strony, w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej żywiono przekonanie, że północne krainy zamieszkane są właśnie przez Pigmejów. Zwróćmy uwagę na trzy źródła nieznane Kirsten A. Seaver. Zaczniemy od dwunastowiecznej kontynuacji kroniki Ryszarda z Poitiers, który wymienił północne kraje zamieszkane przez chrześcijan i spostrzegł, że w górach Islandii „mieszkają Pigmeje i Jednonogi. Czy to ludzie, czy raczej dziwolągi, tego mieszkańcy wyspy nie wiedzą”⁶⁷. Natrafiamy tu zatem na ślad średniowiecznej dyskusji, dotyczącej tego, czy Pigmeje w ogóle są ludźmi. Wspomnieliśmy już o zamieszkujących podziemia kambryjskich karłach *staturae quasi pygmaeae*, o których pisał Girald z Walii⁶⁸.

Annie Zdrożyńskiej, Warszawa 2010, s. 379-394. Zob. też J. L. Borges, M. Guerrero, *Zoologia fantastyczna*, tłum. Z. Chądzyńska, Warszawa 1983, s. 132.

⁶² Honorius Augustodunensis, *De imagine mundi*, lib. I, cap. 11, wyd. J.-P. Migne, *Patrologia Latina*, t. CLXXII, Parisiis 1895, kol. 123-124.

⁶³ Aristoteles, *Historia animalium*, cap. 597a, v. 6-9 (<http://www.tlg.uci.edu/demo/browser>, dostęp: 5 III 2014).

⁶⁴ Zob. studia zebrane w tomie: *Aristotle's Animals in the Middle Ages and Renaissance*, Louvain 1999.

⁶⁵ K. A. Seaver, „Pygmies” of the Far North, s. 63-87, zwł. 72 n., 83 n. Por. J. Colavito, Did the Norse Find “Pygmies” in the Arctic? (<http://www.jasoncolavito.com/1/post/2012/12/did-the-norse-find-pygmyes-in-the-arctic.html>, dostęp: 30 VII 2013). O Skrelingach zob. np. R. M c G h e e, Contacts between Native North Americans and the Medieval Norse: A Review of the Evidence, *American Antiquity* 49, 1984, nr 1, s. 4-26.

⁶⁶ *Historia Norwegie*, cap. 1, s. 54.

⁶⁷ Ex Richardi Pictaviensis Chronica, wyd. G. Waitz, *Monumenta Germaniae Historica*, Scriptores, t. XXVI, Hannoverae 1882, s. 84: *De Yslandia vero, nisi quia ad finem tendimus operis, dicere pulcra possemus. Pigmei et Monopodes habitant in montanis insule illius. Qui potius homines an monstra sint, ab ipsis incolis insule ignoratur.*

⁶⁸ Giraldi Cambrenis *Itinerarium Kambriae*, lib. I, cap. 8, s. 75.

Dla tezy wysuniętej przez Seaver szczególnie istotna wydaje się zwłaszcza mapa Arktyki autorstwa Gerarda Mercatora. Ten szesnastowieczny niderlandzki kartograf zamieścił na niej legendę mówiącą, że *Pygmei hic habitant 4 ad summum pedes longi, quemadmodum illi quos in Gronlandia Screlingers vocant*⁶⁹. A zatem Skrelingowie przypominają swoim wzrostem Pigmejów, lecz nie są z nimi tożsami. Skądinąd to samo można by powiedzieć o zamieszkujących Orkadę Piktach.

W epoce starożytnej i w średniowieczu często prezentowano wizje społeczeństwa *à rebours*, złożonego z fantastycznych stworzeń, które sytuowane były bądź to na pograniczu cywilizowanej ekumeny, bądź to w zamierzchłych czasach początków⁷⁰. Obydwa te kryteria spełnia opis Piktów-Pigmejów, którzy nie tylko zamieszkiwali położone na dalekiej Północy Orkady⁷¹, ale zamieszkiwali je w odległej przeszłości, w czasach przed podbojem norweskim⁷².

IV. PAPOWIE – AFRYKAŃSCY WYZNAWCY JUDAIZMU

Przejdźmy teraz do opisu ludu Papów. Przypomnijmy, że nazywano ich tak ze względu na to, że nosili białe szaty niczym duchowni, a ponieważ – zdaniem

⁶⁹ Mapa dostępna na: http://libweb5.princeton.edu/visual_materials/maps/websites/northwest-passage/arctic1595-full.jpg (dostęp 5 IX 2013). K. A. Seaver, „Pygmies” of the Far North, s. 83-84, przywołuje natomiast list Mercatora do Johna Dee z 1577 r., w którym kartograf wspomina o Pigmejach zamieszkujących wybrzeża Zatoki Baffina, a także mapę świata, będącą jego dziełem.

⁷⁰ Na temat średniowiecznych opisów fantastycznych ludów zamieszkujących północne krainy zob. np. J. Strzelczyk, Klucz do poznania nieba, s. 12-40; P. Żmudzki, Mieszko I i Amazonki. Wspólnoty wojownicze i normy życia rodzinnego w relacji Ibrahima ibn Jakuba, w: Tekst źródła, krytyka, interpretacja, Warszawa 2005, s. 99-126; tenże, Władca i wojownicy, s. 161-178; M. Sosnowski, Prusowie a pszczoły – średniowieczna metaforyzacja ustroju społecznego w tzw. „Pasji z Tegernsee”, Pruthenia 6, 2011, s. 209 n.; E. Kovatch, Defining the Indefinable: The Cultural Role of Monsters in the Middle Ages (http://cardinalscholar.bsu.edu/bitstream/handle/191222/1/K68_2008KovatchEmily.pdf, dostęp: 3 III 2014); A. Clasen, The Epistemological Function of Monsters in the Middle Ages. From The Voyage of Saint Brendan to Herzog Ernst, Marie de France, Marco Polo and John Mandeville. What Would We Be Without Monsters in Past and Present!, Lo Sguardo. Rivista di Filosofia 9, 2012, nr 2, s. 13-34; G. Witkowski, Opis Wysp Północy Adama Bremeńskiego jako dzieło etnogeografii wczesnośredniowiecznej, w: Studia z dziejów Europy Zachodniej i Śląska, Wrocław 1995, s. 28; I. Wood, Wojciech-Adalbert z Pragi i Bruno z Kwerfurtu, w: Tropami Świętego Wojciecha, Poznań 1999, s. 164 n.; L. Leciejewicz, Dlaczego podanie o Amazonkach mogło uchodzić we wczesnym średniowieczu za wiarogodne?, w: Europa barbarica, Europa Christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata, Warszawa 2008, s. 105-111.

⁷¹ O stereotypie „dzikiej Północy” zob. V. Skånland, Calor fidei, Symbolae Osloenses 32, 1956, s. 86-104; J. Banaszkiwicz, Gumpold, Wawrzyniec i Krystian, czyli krótko o tym, jak śnieżna i północna Bohemia stawała się częścią „błogosławionej” Europy, w: tenże, Trzy po trzy o dziesiątym wieku, Kraków 2014, s. 158-168; A. Pleiszcyński, Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963-1034). Narodziny stereotypu. Postrzeżenie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju, Lublin 2008, s. 27-38.

⁷² W podobnym duchu mieści się również wzmianka kroniki o zamieszkujących arktyczne tereny olbrzymach i dziewicach, którym do zapłodnienia wystarczył tyk wody (*Historia Norwegie, cap. 1, s. 54: homines mire magnitudinis et Virginum Terram (que gustu aque concipere dicuntur) se reperisse protestati sunt*).

kronikarza – wszyscy klerycy nazywają się w języku niemieckim „pape”, więc i ten lud nazywano Papami. Pozostawili oni po sobie księgi, które pozwoliły stwierdzić, że byli Afrykanami, wyznającymi judaizm. P. A. Munch, Gustav Storm i Barbara E. Crawford skojarzyli naszych Papów ze wspomnianymi przez Ariego irlandzkimi eremitami zamieszkującymi Islandię, zanim przybyli tam Norwegowie⁷³. Ari to autor spisanej w l. 1122-1133 niewielkiej wernakularnej kroniki zatytułowanej *Íslendingabók*, obejmującej dzieje Islandii od 870 do 1120 r.⁷⁴ Pisze on, że Islandia została odkryta i zasiedlona przez Norwegów za panowania Haralda Pięknowłosego. Szczegółów na ten temat kronikarz dowiedział się od swojego wychowawcy Teitra, swojego stryja Thorkela Gellissona oraz od córki Snorriego goðiego, Thórdis. „W tym czasie – pisze – Islandia była pokryta lasami pomiędzy górami a wybrzeżem. Byli tu wówczas chrześcijanie, których Norwegowie nazywali *papar*, lecz później odeszli, ponieważ nie chcieli przebywać z poganami. I pozostawili po sobie irlandzkie księgi, i dzwony, i pastorały. Stąd można było stwierdzić, że byli to mężowie z Irlandii”⁷⁵.

Zestawienie opisów islandzkich *papar* i orkadzkich Papów pozwala zaobserwować nie tylko ciekawe podobieństwa, ale i interesujące różnice. Przede wszystkim, wspólna jest przypisana obydwu grupom nazwa (oczywiście podana w odmienionych formach językowych). Ari nie podał etymologii słowa *papar*, jednak zdaniem badaczy, jest to zapośredniczone z języka staroirlandzkiego łacińskie słowo *papa*,

⁷³ P. A. Munch, Praefatio, s. 37-38; G. Storm, w: Monumenta Historica Norvegiae, s. 89, przyp. 10; B. E. Crawford, Scandinavian Scotland, s. 168, 211; te j e, The Papar: Viking Reality, s. 86 n.; C. Phelpsstead, w: A History of Norway, s. 84-85, przyp. 8/19-24; W. P. L. Thomson, The Orkney Papar-Names, s. 528.

⁷⁴ O Arim i jego dziele zob. np. K. Maurer, Über Ari Thorgilsson und sein Isländerbuch, Germania 15, 1870, s. 291-321; ten z e, Über Ari fróði und seine Schriften, Germania 36, 1891, s. 61-96; E. Hagell, Are Frode och hans författarskap, Lund 1938; E. Arnórsson, Ari fróði, Reykjavík 1942; B. Sigfússon, Um „Íslendingabók”, Reykjavík 1944; J. Lindow, „Íslendingabók” and Myth, Scandinavian Studies 69, 1997, nr 4, s. 454-464; S. Grønlie, Introduction, w: The Book of the Icelanders. Story of the Conversion, tłum. S. Grønlie, London 2006, s. VII-XXX; P. Hermann, Íslendingabók and History, w: Reflections on Old Norse Myths, Turnhout 2007, s. 17-32; R. Rutkowski, „A ja nazywam się Ari”. O najstarszej kronice islandzkiej i jej autorze, w: Autor i jego dzieło w wiekach średnich, Warszawa 2014, s. 63-76.

⁷⁵ Ares Isländerbuch, cap. 1, wyd. W. Golther, Altnordische Saga Bibliothek, t. I, Halle a. S. 1892 (dalej cyt.: Ari), s. 4-5: *Í þann tíð vas Ísland vípe vaxet á miþle fiallz oc fiðro. Þá vðro hér menn cristner, þeir es Norþmenn calla papa; en þeir fóro síþan á braut, af því at þeir villdo eige vesa hér víp heiþna menn, oc léto epter bœcr írscar oc biöllor oc bagla. Af því mátte scilia, at þeir vðro menn írscar.* O wpływach kultury celtyckiej na Islandii zob. E. Ó. Sveinsson, Papar, Skírnir 119, 1945, s. 170-203; J. Jóhannesson, A History of the Old Icelandic Commonwealth. Íslendinga Saga, Winnipeg 1974, s. 3-7; D. Strömback, The Conversion of Iceland. A Survey, London 1975, s. 60-67; R. Lamb, Papil, Picts and Papar, s. 12 n.; J. Johns, Late and Peaceful: Iceland's Conversion through Arbitration in 1000, Speculum 74, 1999, nr 3, s. 633-640; P. Urbáńczyk, Zdobycywo Północnego Atlantyku, Wrocław 2004, s. 66-67; B. E. Crawford, The Papar; Ch. D. Morris, From Birsay to Brattahlíð: Recent Perspectives on Norse Christianity in Orkney, Shetland and the North Atlantic Region, w: Scandinavia and Europe (jak w przyp. 40), s. 181-184; M. Cormack, Irish and Armenian Ecclesiastics in Medieval Iceland, w: West over Sea (jak w przyp. 40), s. 228-231. Zakładam, że Ari nie znał świadectwa Dicuila, mówiącego o obecności irlandzkich eremitów na wyspie Thile ultima (Dicuili Liber de mensura orbis terrae, cap. 11-15, wyd. J. J. Tierney, Scriptores Latini Hiberniae, t. VI, Dublin 1967, s. 75 n.).

oznaczające „ojca”⁷⁶. W *Historia Norwegie* z kolei wyprowadzono je od niemieckiego słowa oznaczającego księży, co wzbudziło podejrzenia o niemieckie konotacje intelektualne kronikarza⁷⁷. Szczególnie interesujące jest użyty przez kronikarza przymiotnik „teutoński” (*Theutonica lingua*). Został on rozpowszechniony w X w. w celu odróżnienia plemion zamieszkujących Rzeszę od mieszkańców Italii⁷⁸, był jednak znany na przełomie XII i XIII w. również w Danii⁷⁹. Nie ma chyba zatem powodu, by wątpić w to, że nasz kronikarz był Skandynawem.

Wspólny jest czas, w którym obydwie grupy zamieszkiwały Orkady i Islandię, przypadający na panowanie Haralda Pięknowłosego – na czas ten, jak widać, datowano nie tylko początki panowania Ynglingów w Norwegii, ale również skandynawskiego osadnictwa na wyspach północnoatlantyckich. W obydwu wypadkach pojawia się również motyw Norwegów, którzy – zbrojnie lub nie – wyparli Papów z dotychczasowych siedzib. Najbardziej intrygujący jest jednak użyty w obydwu wypadkach motyw „prearcheologii” – zarówno irlandzcy anachoreci, jak i afrykańscy wyznawcy judaizmu pozostawili bowiem po sobie święte księgi (ci pierwsi również dzwony i pastorały), które pozwoliły norweskim przybyszom dowiedzieć się czegoś na temat ich tożsamości⁸⁰. Inna sprawa, że tożsamość orkadzkich Papów była zgoła odmienna od tożsamości przebywających na Islandii *papar*.

Zanim do tego przejdziemy, zauważmy, że podobieństwa w opisach obydwu grup idą tak daleko, że trudno uznać je za przypadkowe. Można zatem postawić hipotezę, że autor *Historia Norwegie* znał dzieło Ariego – do takiego wniosku doszedł już

⁷⁶ Zob. S. Grønlie, w: *The Book of the Icelanders*, s. 17, przyp. 18.

⁷⁷ Zob. A. MacDonald, *The Papar*, s. 17; C. Phelpstead, w: *A History of Norway*, s. 84, przyp. 8/19-21, który przy okazji zarzucił kronikarzowi niekompetencję językoznawczą. Podobnie P. A. Munch, *Praefatio*, s. 37; R. Lamb, *Papil, Picts and Papar*, s. 14. Z tego względu warto przytoczyć kilka prac poświęconych roli etymologii w średniowiecznym warsztacie dziejopisarzkim: E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2005, s. 519-525; K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 68 n., 103 n., 265 n.; J. Banaszkiewicz, *Teoria etymologii ludowej a średniowieczne etymologizowanie*, *Kwartalnik Historyczny* 81, 1974, nr 3, s. 595-596.

⁷⁸ O pochodzeniu tego określenia zob. H. Thomas, *Regnum Teutonicorum=diutiskonon richi? Bemerkungen zur Doppelwahl des Jahres 919*, *Rheinische Vierteljahrsblätter* 40, 1976, s. 17-45; t e n ż e, *Julius Caesar und die Deutschen. Zu Ursprung und Gestalt eines deutschen Geschichtsbewusstseins in der Zeit Gregors VII. und Heinrichs IV.*, w: *Die Salier und das Reich*, t. III, Sigmaringen 1991, s. 261-262; t e n ż e, *Die Deutschen und die Rezeption ihres Volksnamens*, w: *Nord und Süd in der deutschen Geschichte des Mittelalters*, Sigmaringen 1990, s. 29-30; H. Keller, *Der Blick von Italien auf das „Römische“ Imperium und seine „Deutschen“ Kaiser*, w: *Heilig – Römisch – Deutsch. Das Reich im mittelalterlichen Europa*, Dresden 2006, s. 297; A. T. Grabowski, *Liudprand z Cremony – „pierwszy Europejczyk” i jego ojczyzna: Królestwo Italii*, w: *Symboliczne i realne podstawy tożsamości społecznej w średniowieczu*, w druku (dziękuję Autorowi za udostępnienie mi tego artykułu przed publikacją).

⁷⁹ *Theutonici* to słowo, jakiego na określenie Niemców używali np. Swen Aggesen i Sakso Gramatyk (*Svenonis Aggonis Filii Brevis Historia Regvm Dacie*, wyd. M. Cl. Gertz, *Scriptores Minores Historiae Danicae Medii Aevi*, t. I, København 1917, cap. 2, s. 98 n. i *saepe*; *Saxonis Gesta Danorum*, lib. II, cap. 7.6, s. 54 i *saepe*).

⁸⁰ O średniowiecznych początkach archeologii zob. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 46-47.

Svend Ellehøj, analizując zawarte w obydwu tekstach listy dynastyczne Ynglingów⁸¹. W kwestii filiacji łączącej te kroniki nie zwrócono dotychczas uwagi na analizowane przeze mnie opisy etnograficzne. Zauważmy, że pisząc o odkryciu Islandii przez Norwegów, autor *Historia Norwegie* pominął milczeniem informację o zamieszkujących ją wcześniej Iroszkotach. Napomknął jedynie, że wyspa „niegdyś była opustoszałym pustkowiec i aż do czasów Haralda Pięknowłosego pozostawała nieznaną ludzkości”⁸². Wygląda zatem na to, że znając tekst *Íslendingabók*, użył zawartych w nim szczegółów opisu irlandzkich eremitów, przenosząc je w zupełnie odmienny kontekst. Przypomnijmy, że w podobny sposób postąpił kronikarz z zaczerpniętym od Adama z Bremy opisem mieszkańców pewnej wyspy położonej na odległej północy, przypisując ich obyczaje Piktom-Pigmejom⁸³.

Pozostajmy jeszcze przez chwilę przy motywie „prearcheologii”. Wzmiankę o irlandzkich eremitach powtórzył za Arim także Mnich Teodoryk⁸⁴. Pisząc o odkryciu Islandii wspominał on: „I wtedy ów kraj, który teraz nazywamy Islandią, zaczął być zasiedlany po raz pierwszy, poza tym, że nieliczni z wyspy Hibernii, to jest mniejszej Brytanii, byli tu w starożytności, w co wierzy się na podstawie pewnych śladów, mianowicie odnalezionych ich ksiąg i pewnych przyborów”⁸⁵. W ślad za niektórymi dawniejszymi badaczami zakładam, że Teodoryk znał kronikę Ariego i z niej właśnie zaczerpnął informacje poświęcone Islandii i panowaniu Haralda Pięknowłosego⁸⁶.

⁸¹ S. Ellehøj, *Studier*, s. 109-141; zob. też K. Heile, rec. z tejże pracy, (Norsk) Historisk Tidsskrift 46, 1967, nr 1, s. 74 n.; A. Faulkes, *Descent from the Gods*, *Mediaeval Scandinavia* 11, 1978-1979, s. 92-125; J. Turville-Petre, *The Genealogist and History: Ari to Snorri*, *Saga-Book* 20, 1978-1981, s. 7-23; Th. M. Andersson, *Kings' Sagas*, s. 206 n.

⁸² *Historia Norwegie*, cap. 8, s. 68: *quondam uasta solitudo et usque ad tempus Haraldí Comati hominibus incognita*.

⁸³ Porównawczo o sposobie pracy średniowiecznych kronikarzy ze źródłami zob. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, s. 80 n., 94 n.; P. Żmudzi, *Nowe wersje opowieści Galla Anonima w dziele Wincentego Kadłubka (bitwa Chrobrego z Rusinami, Czesi oszukujący Szczodrego, dzieciństwo Kazimierza Odnowiciela)*, w: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, Warszawa 2009, s. 312-325.

⁸⁴ O Mniechu Teodoryku zob. G. Storm, *Indledning*, s. I-XIV; A. O. Johnsen, *Om Theodoricus og hans „Historia de antiquitate regum Norwagiensium”*, Oslo 1939; J. S. Th. Hansen, *Observations on Theodoricus Monachus and his History of the Old Norwegian Kings, from the End of the XII. sec.*, *Symbolae Osloenses* 24, 1945, s. 164-180; tenże, *Theodoricus Monachus*, s. 70-127; S. Bage, *Theodoricus Monachus – Clerical Historiography in Twelfth-Century Norway*, *Scandinavian Journal of History* 14, 1989, nr 2, s. 113-133; G. Lange, *Die Anfänge*; P. Fote, *Introduction*, w: *Theodoricus Monachus, An Account of the Ancient History of the Norwegian Kings*, tłum. D. McDougall, I. McDougall, London 1998, s. VII-XXXI; R. Rutkowski, „In illa terra, ubi nullus antiquitatum unquam scriptor fuerit”. *Historia jako składnik tożsamości ludu cywilizowanego (na przykładzie opowieści Mnieha Teodoryka o okolicznościach chrztu Olafa Świętego)*, *Studia Źródłoznawcze* (w druku).

⁸⁵ *Theodrici Monachi Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, wyd. G. Storm, *Monumenta Historica Norvegiæ*, Kristiania 1880 (dalej cyt.: Mnich Teodoryk), cap. 3, s. 8-9: *Et tunc primum illa terra inhabitari coepit, quam modo Islandiam vocamus, præter quod paucissimi ex Hybernia insula, id est Britannia minori, ibi creduntur antiquitus fuisse ex quibusdam indicis, repertis videlicet libris eorum et nonnullis utensilibus*.

⁸⁶ Tak właśnie uważali m.in. A. Gjessing, *Undersøgelse af kongesagaens fremvæxt*, t. II, Oslo 1876, s. 50-56; F. Jónsson, *Den oldnorske litteraturs historie*, t. II, København 1923,

Nie jest tu dla mnie istotne, czy miał przed oczami również jej pierwszą, zaginioną redakcję, zawierającą tzw. *konunga ævi*, jako że związki pomiędzy obydwoma kronikami da się określić w oparciu o zachowane przekazy⁸⁷. Niemniej jednak, w ujęciu kronikarza norweskiego (inaczej niż u Ariego), odkryciu Islandii nie towarzyszyło spotkanie przybyszy z irlandzkimi pustelnikami. Jedyne, co ci pierwsi znaleźli, to pozostawione przez poprzednich mieszkańców wyspy księgi i inne przedmioty. Kilka zdań wcześniej Teodoryk zaznaczył zresztą, że odkrywcy po przeszukaniu wyspy „nie odnaleźli żadnego śladu ludzkiego pobytu”⁸⁸.

Dodajmy, że Ari zastosował motyw „prearcheologii” również w rozdziale poświęconym odkryciu Grenlandii przez Islandczyków: przybysze „znaleźli tam ślady ludzkiego pobytu, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie kraju, fragmenty skórzanych łodzi i kamiennych narzędzi, z czego można było wywnioskować, że przebywał tu ten sam lud, który zajmował Vinlandię, a który Grenlandczycy nazywali Skrelingami”⁸⁹. Jak zauważył John Lindow, Ari, opowiadając o odkryciu zarówno Islandii, jak i Grenlandii, używał dokładnie tych samych szczegółów narracyjnych. W obydwu wypadkach odkryciu nowego lądu towarzyszyło odnalezienie materialnych pozostałości po poprzednich mieszkańcach. Odnalezione przedmioty pozwalają zaś poznać tożsamość ich posiadaczy. Jednak w pierwszym wypadku, przekonuje J. Lindow, motyw wcześniejszej obecności *papar* służył swoistej „prechrystianizacji” kraju, w drugim natomiast – obecność pogańskich Skrelingów miała przekonywać, że Islandia nie znajduje się już na peryferiach chrześcijańskiej ekumeny⁹⁰.

Wróćmy do mieszkańców Orkadów. Stwierdziliśmy, że autor *Historia Norwegie* skomponował swój opis Papów w oparciu o szczegóły zaczerpnięte z tekstu *Íslendingabók*, przenosząc je zarazem w odmienny kontekst. Bardziej intrygująca niż przeniesienie *papar* z Islandii na Orkady jest ich metamorfoza z irlandzkich eremitów w Afrykanów wyznających judaizm. Zauważmy teraz, że badacze, którzy skojarzyli ze sobą obydwie wzmianki, albo pozostawiali tę różnicę bez komentarza,

s. 587-594; B. Guðnason, Theodoricus og íslenskir sagnaritarar, w: Sjötiú ritgerðir helgaðar Jakobi Benediktssyni, Reykjavík 1977, s. 107-120; Th. M. Andersson, Ari's „konunga ævi” (zwraca on uwagę, że obydwa dzieła mają zbliżone ramy chronologiczne); tenże, Kings' Sagas, s. 209 n.; G. Lange, Die Anfänge, s. 98-120; P. Foote, Introduction, s. XV-XVIII; S. Bagge, The Making, s. 488 n.; R. Rutkowski, Dzięki komu, s. 27-31. Inaczej np. L. B. Mortensen, rec. z Theodoricus Monachus, Maal og Minne 2000, s. 101-104.

⁸⁷ Zob. S. Larsen, Er Aris ældre Íslendingebog tabt? En kritisk undersøgelse, København 1931; E. Hagnell, Are Frode och, s. 102-109; G. Turville-Petre, Origins of Icelandic Literature, Oxford 1953, s. 93-99; S. Ellehøj, Studier, s. 47-60, 288 n.; Th. M. Andersson, Ari's „konunga ævi”; G. Lange, Die Anfänge, s. 113 n. Sceptycznie do tej kwestii odnieśli się S. Tómasson, Formálar íslenskra sagnaritara á miðöldum. Rannsókn bókmenntahefðar, Reykjavík 1988, s. 155-163; S. Grønlie, Introduction, s. XI-XIII; R. Rutkowski, „A ja nazywam się Ari”, s. 65-70; tenże, Dzięki komu, s. 8-9, przyp. 7.

⁸⁸ Mnich Teodoryk, cap. 3, s. 8: *nihil penitus repererunt humanæ habitationis*.

⁸⁹ Ari, cap. 6, s. 11: *Þeir fundu þar manna vister bæþe austr oc vestr á lande, oc keiplabrot oc steinsmiþe þat, es af því má scilia, at þar hafþe þess conar þiöþ faret, es Vinland hever bygt oc Grönlendingar calla Scrælinga*.

⁹⁰ J. Lindow, „Íslendingabók” and Myth, s. 459-460. Ponadto S. Grønlie, w: The Book of the Icelanders, s. 23, przyp. 57.

albo stawali wobec niej bezradni (co na jedno wychodzi)⁹¹. Przyjrzyjmy się wobec tego pojawiającym się w literaturze przedmiotu propozycjom wyjaśnienia, skąd na Orkadach mogli wziąć się *Affricani iudaismo adherentes*. Zaczniemy od G. Storma, który wysunął hipotezę, że pozostawione przez Papów księgi zawierały Stary Testament, stąd ich posiadacze mogli zostać wzięci za wyznawców judaizmu⁹². Ostatnio Richard Cole, opierając się na angielskim przekładzie *Historia Norwegie*, stwierdził, że zawiera ona „explicitly racialised images of Jews”⁹³. Ostrożniej na temat rzekomego kronikarskiego antyjudajizmu wypowiedział się z kolei William P.L. Thomson⁹⁴.

W przedstawionym obrazie ludu Papów interesujące jest pewne zawieszenie: z jednej strony przypominali oni chrześcijańskich kleryków (co zostało podkreślone przez etymologię ich nazwy), z drugiej natomiast wyznawali judaizm. We wskazanej przez Thomsona późnośredniowiecznej tradycji szkockiej mowa jest o chrystianizacji Orkadów przez Żydów⁹⁵. Legendarny misjonarz Bonifacy, nie mający nic wspólnego ze słynnym Winfriedem-Bonifacym, nawracać miał Piktów ok. 715 r. Wedle szesnastowiecznego żywota, był on *nacione Israliticus*, wywodził się z rodu apostołów Piotra i Andrzeja, a urodził się *in vico Bethsaida Galalee prouincie*⁹⁶. Z kolei działający na Orkadach misjonarz Servanus wywodzić się miał z Kanaanu⁹⁷. Analogie te są jednak powierzchowne. W przeciwieństwie do Bonifacego i Servanusa, Papowie nie byli bowiem misjonarzami, ani nawet chrześcijanami.

Zacytowane interpretacje – mniej lub bardziej trafne – nie wyjaśniają afrykańskiego pochodzenia Papów⁹⁸. Przypisaną temu ludowi proveniencję rozpatrywać

⁹¹ Pierwszemu wydawcy kroniki rzecz wydała się *ridicula* (P. A. M u n c h, w: Praefatio, s. 38). Z kolei C. P h e l p s t e a d, w: A History of Norway, s. 85, przyp. 8/22-24, zauważa: „The source for this remarkable statement is unknown”. Podobnie I. E k r e m, Essay, s. 189: „Where the author gets his version of the Papes from is unknown”. R. L a m b, Carolingian Orkney, s. 267, przechodząc nad afrykańsko-żydowską tożsamością Papów do porządku dziennego, wbrew źródłu zakładał, że stanowili oni „in Orkney and Shetland – the pastoral hierarchy of the Roman Church”; trudno odgadnąć też, na czym oparł spostrzeżenie (s. 266), jakoby Papowie „made their mark as sufficiently numerous and socially prominent as to command equal attention alongside the Picts, the ordinary inhabitants of the country”; zob. t e n ż e, Papi, Picts and Papar, s. 14.

⁹² G. S t o r m, w: Monumenta Historica Norvegiae, s. 89, przyp. 10. Podobnie L. B. M o r t e n s e n, Commentary, s. 126, który założył, że *apices* w księgach pozostawionych przez Papów miały „Hebrew-like” wygląd.

⁹³ R. C o l e, The Jew who wasn't there: Anti-Semitism, Absence and Anxiety in Medieval Scandinavia, w: The 15th International Saga Conference. Sagas and the Use of the Past (<http://sagaconference.au.dk/fileadmin/sagaconference/Pre-print.pdf>, dostęp: 9 IX 2013), s. 105. Kronikarz mówi jednak o Afrykanach wyznających judaizm.

⁹⁴ W. P. L. T h o m s o n, The Orkney Papar-Names, s. 529.

⁹⁵ Tamże, s. 528-530.

⁹⁶ Breviarium Aberdonense, pars hyemalis, Londini 1854, s. LXIXr-LXIXv; Legend of saint Bonifacius, wyd. W. F. Skene, w: Chronicles of the Picts, Chronicles of the Scots and others Early Memorials of Scottish History, Edinburgh 1867, s. 421. Na wyspie Papa Westray znajduje się kościół pod wezwaniem św. Bonifacego (R. L a m b, Carolingian Orkney, s. 262 n.; W. P. L. T h o m s o n, The Orkney Papar-Names, s. 525-526, 529, gdzie dalsza literatura).

⁹⁷ Life of saint Servanus, w: Chronicles of the Picts, s. 412.

⁹⁸ Podobnie C. P h e l p s t e a d, w: A History of Norway, s. 85, przyp. 8/22-24: „While this [cytowana hipoteza G. Storma dotycząca judaizmu Papów] might explain the Judaism, it can hardly account for the idea that they came from Africa”.

należy w kontrze do zadeklarowanej przez kronikarza ignorancji w kwestii pierwotnej ojczyzny sąsiadujących z nimi Piktów⁹⁹. Zdaniem Barbary E. Crawford, afrykańsko-żydowska tożsamość Papów została „possibly deduced from the Middle Eastern and North African derivation of Irish monasticism”. Badaczka słusznie dopatrzyła się w charakterystyce tego ludu śladów wcześniejszej tradycji mówiącej o zamieszkujących Islandię eremitach. Pytanie jednak, czy aby na pewno kronikarz dysponował aż tak rozległą wiedzą na temat genezy iroszkockiego monastycyzmu, by móc uznać jego przedstawicieli za *Affricani iudaismo adherentes*¹⁰⁰. Carl Phelpstead stwierdził z kolei, że skojarzenie Orkadów z Afryką stanowiło wynik lektury *Imago mundi* Honoriusza z Autun. W dziele tym rozdział dotyczący Wysp Brytyjskich (w tym Orkadów) został bowiem zakończony słowami *ad Africam transmigremus*. Zgodnie z tą zapowiedzią, kolejny rozdział poświęcony został Afryce¹⁰¹. Czy średniowieczny kronikarz mógł na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że Orkady były zamieszkane przez Afrykanów? Przecież, jak sam zaznaczył, Grenlandia „wyznacza granice Europy, niemal dotykając afrykańskich wysp”¹⁰².

V. PODSUMOWANIE

Powyższe rozważania raczej chyba wzmocniły wątpliwości związane z *Historia Norwegie* niż je rozwiąły. Sądzę jednak, że udało mi się dokonać weryfikacji kilku hipotez, które stawiano w odniesieniu do tej tajemniczej kroniki. Przede wszystkim odrzucone musi zostać twierdzenie Petera A. Muncha i Barbary E. Crawford, którzy w poświęconych pierwotnej ludności Orkadów rozdziałach dopatrywali się śladów miejscowej wyspiarskiej tradycji. Otóż kronikarz skomponował swoje opisy etnograficzne, swobodnie wykorzystując szczegóły zaczerpnięte z wcześniejszych przekazów historiograficznych (dzieła Adama z Bremy i Ariego Mądrego). Wyrываяc te szczegóły z ich pierwotnego kontekstu, połączył je w jedną całość z elementami niezwykle erudycyjnej wiedzy o ludach egzotycznych. Poszukując źródeł jego erudycji, udało mi się przynajmniej trochę wykroczyć poza wskazywane standardowo w literaturze przedmiotu *De imagine mundi* Honoriusza z Autun. Spostrzeżenie to wystarczy, by zanegować autentyczność etnograficznych opisów Piktów i Papów, które w istocie należy uznać za „uczone”, mieszczące się w stereotypie „Dzikiej Północy”. Nie sposób wobec tego traktować kronikarskiego przekazu jako wiarygodnego źródła do wczesnych dziejów osadnictwa na szkockich wyspach¹⁰³. Zauważmy, że badacze przechodzący do porządku dziennego nad egzotycznymi aspektami interesujących

⁹⁹ *Historia Norwegie*, cap. 6, s. 64: *Qui populus unde illuc aduentasset, penitus ignoramus*.

¹⁰⁰ B. E. Crawford, *Scandinavian Scotland*, s. 211. O śródziemnomorskich wyprawach Skandynawów w XII w., które mogły wpłynąć na charakterystykę Papów, zob. W. P. L. Thomson, *The Orkney Papar-Names*, s. 529-530.

¹⁰¹ Honorius Augustodunensis, *De imagine mundi*, lib. I, cap. 31-32, kol. 130-131; C. Phelpstead, w: *A History of Norway*, s. 85, przyp. 8/22-24.

¹⁰² *Historia Norwegie*, cap. 1, s. 54: *terminus est ad occasum Europe, fere contingens Affricanas insulas*. Zob. L. B. Mortensen, *Commentary*, s. 116; A. MacDonald, *The Papar*, s. 18.

¹⁰³ Podobnie A. MacDonald, *The Papar*, s. 19; W. P. L. Thomson, *The Orkney Papar-Names*, s. 528; zob. też B. E. Crawford, *The Papar*, s. 88-89.

nas opisów, dokonywali rozbicia przekazu, postępując podobnie jak piętnastowieczny autor *Diploma Orcadense*, któremu aspekty te wydały się bądź to niewiarygodne, bądź zbędne do legitymizacji praw Williama Sinclaira do tytułu jarla Orkadów.

Sam poziom kronikarskiej erudycji i posłużenie się stereotypem „Dzikiej Północy” świadczą o kulturowych aspiracjach, jakie zaczęli żywić Skandynawowie w połowie XII w. Wtedy bowiem najwcześniej mogła zostać spisana *Historia Norwegie* (czego wszakże jednoznacznie nie przesądzam). Trzeba zarazem powiedzieć, że kronikarz nie zgłaszał pretensji do miejsca Norwegii w cywilizacji chrześcijańskiej aż tak żarliwie, jak Mnich Teodoryk¹⁰⁴. Można też zauważyć, że w przeciwieństwie do autora *Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, nie zdradzał aż tak otwarcie źródeł swojej erudycji¹⁰⁵, stąd jego dzieło stanowi ogromne wyzwanie dla badacza.

Die Pikten und die Papar – die Ureinwohner der Orkney-Inseln im 9. Jahrhundert Ein Beitrag zur ältesten isländisch-norwegischen Geschichtsschreibung

Zusammenfassung

Der Beitrag widmet sich den die Orkney-Inseln betreffenden Passagen aus der norwegischen Chronik *Historia Norwegie*. Die Entstehung dieses Werkes wird unterschiedlich datiert (Mitte 12. Jahrhundert – 1266), unterschiedlich sind auch die hierzu geäußerten Ansichten in der Fachliteratur. So wird (u. a. von Peter A. Munch und Barbara E. Crawford) behauptet, daß der Chronist sein Wissen über die ersten Bewohner der Orkney-Inseln – die Pikten und die Papar – aus einer lebhaften mündlichen Tradition geschöpft habe. Beide Völker sollen die vor der Nordküste Schottlands gelegenen Inseln bewohnt haben und von den Wikingern unter Harald Schönhaar, dem ersten König von Norwegen, vertrieben worden sein. Für diejenigen Historiker, die sich vornehmlich mit den aus dem Ethnonym *Papar* gebildeten und in der skandinavischen Welt häufig vorkommenden Ortsnamen beschäftigten, war diese Nachricht ein glaubwürdiges Zeugnis für die Existenz dieses Volkes auf den Orkney-Inseln. Die von dem anonymen Chronisten den Pikten und den Papar zugeschriebenen Eigenschaften interessierten sie hingegen kaum. Denn die Pikten werden von dem Geschichtsschreiber mit den Pygmäen verglichen, da auch sie sich aus Angst in unterirdischen Häusern versteckt haben sollen. Die Papar hingegen, die sich in geistliche Gewänder hüllten, hinterließen Bücher, die ihre afrikanische Herkunft und ihren jüdischen Glauben bezeugten. Eine vergleichende Analyse, die auch die Spezifika mittelalterlicher Ethnographie berücksichtigt, führt zu dem Ergebnis, daß der Schreiber seine Angaben von den älteren Chronisten (Ari, Adam von Bremen) übernommen hat und diese um Details über exotische Völker aus allgemeinen Darstellungen (Aristoteles, Honorius von Autun) ergänzte. Es erscheint daher wenig wahrscheinlich, daß der Autor mündliche Traditionen wiedergibt.

Übersetzt von Waldemar Könighaus

¹⁰⁴ S. B a g g e, Theodoricus Monachus, s. 121 n.; P. F o o t e, Introduction, s. XXVIII n.; R. R u t k o w s k i, „In illa terra”.

¹⁰⁵ P. A. W h i t e, Non-Native Sources, s. 41-47, który niesprawiedliwie ocenia, że Teodoryk jedynie popisywał się swoją erudycją.

**Picts and Papes – the original inhabitants of the Orkney Islands in the 9th century
A contribution to the study of the oldest Icelandic-Norwegian chronicles**

Abstract

The subject of the paper are the fragments concerning the Orkney Islands in the Norwegian chronicle *Historia Norwegie*. The chronicle is variously dated (between mid-12th c. and 1266) and there are different opinions on its genesis, including one stating that its author had access to a living oral tradition about the original inhabitants of Orkney – Picts and Papes. Comparative analysis, recognising the specificity of medieval ethnography, leads to different conclusions. It seems that the chronicler composed his descriptions from details taken from earlier written sources and elements of knowledge about exotic peoples.

Translated by Rafał T. Prinke